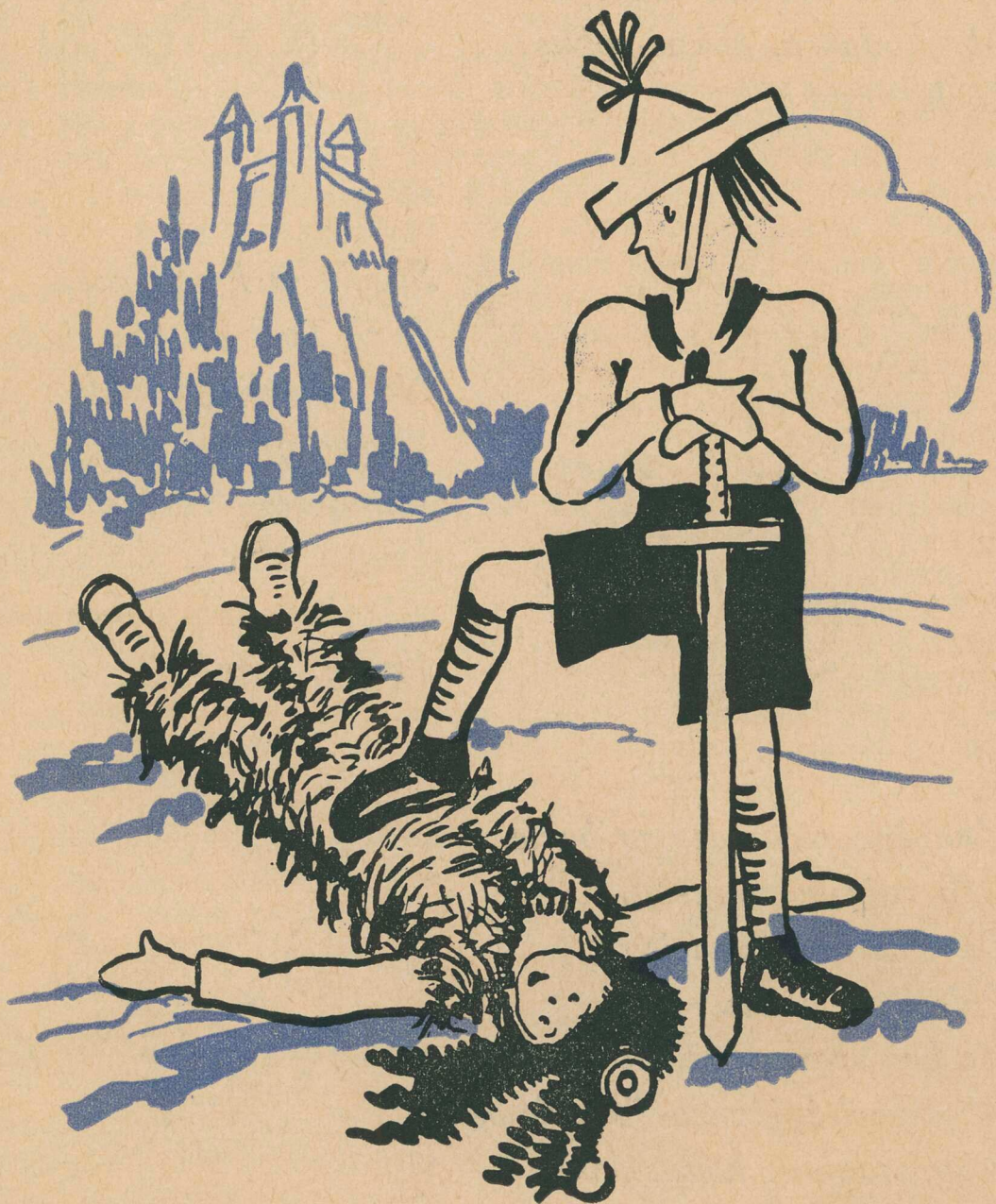


# ZŁOTA



**NUMER 11**

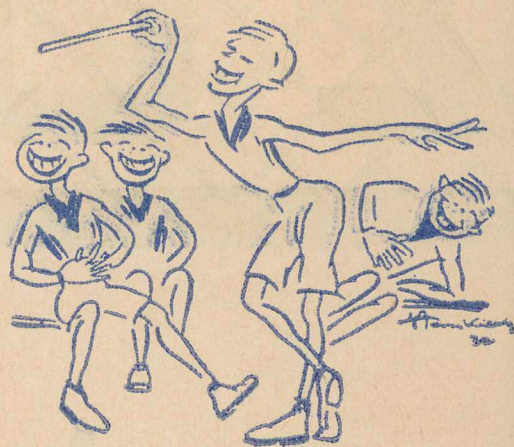
**ROK V**



archiwum  
harcerskie.pl

# PAN TWARDOWSKI

*Wszyscy dobrze znają  
Pana Twardowskiego,  
Wszyscy podziwiają  
Śmieszne sztuczki jego.  
Lecz zuch robi lepsze sztuki,  
Choć mu nie dał czart nauki  
Abrakadabra, hokus-pokus!  
Zuchy, czar!*

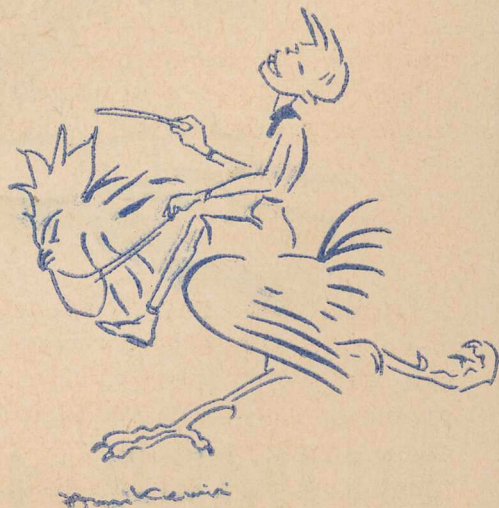


*Kiedy w kręgu rady  
Zuch-Twardowski siada,  
Na oczach gromady  
Węża żywcem zjada,  
Jedną ręką zuch czaruje,  
Drugą z nosa kij wyjmuje.  
Abrakadabra, hokus-pokus!  
Zuchy, czar!*

*Znajdzie pieniądze w bucie,  
Gdy zajdzie potrzeba,  
To wnet na kogucie  
Polecą do nieba.  
Na bok spędza wszelkie troski,  
Więc niech żyje zuch-Twardowski!  
Abrakadabra, hokus-pokus!  
Zuchy, czar!*



Edmund Polak





## O S I O Ł E K A K T O R E K

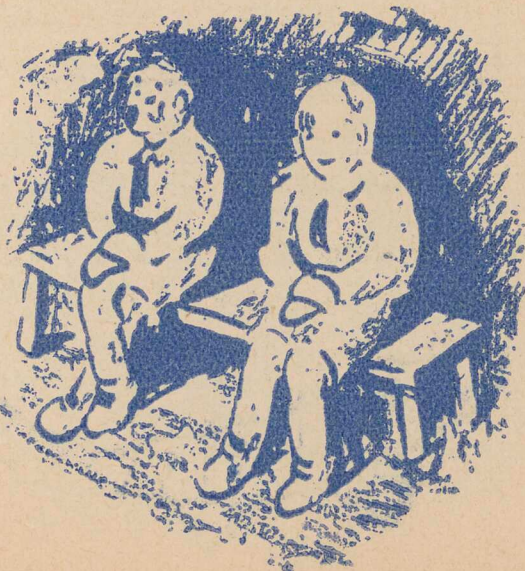
Posłuchajcie wszyscy, jaka to przygoda spotkała gromadę na kolonii w Brodach. Kominek wesoły zuchy urządziły, dużo gości ze wsi na wieczór sprosiły. Całe popołudnie w cichym zagajniku roznosiło echo gwar rozmów i krzyków. A to były próby, bo teatr wspaniały zuchy na kominek swój przygotowały. A wieczorem wszyscy zebrali się w sali, pokazy aktorów-zuchów podziwiali. Wszystko idzie gładko, zuchy dobrze grają — zaraz chłopek z osłem na scenę wyjść mają. Wicek z przerażeniem szuka Wacka wkoło, a ten z gośćmi siedzi, śmieje się wesoło. Co tu robić? Wołać Wacka — nie ma mowy, lecz Wickowi świetny pomysł wpadł do głowy: w stajni za przegrodą osioł stał prawdziwy, weźmie go na scenę, a lepszy, bo żywy. I za chwilę chłopek razem z osłem wchodzi, wielki śmiech i radość w sali się rozchodzi. Ale osioł-aktor źle się czuł wśród ludzi i zaraz natura ośła w nim się budzi. Kiedy go chłop Wicek pognać chce do miasta, osioł się nie ruszył. Uparł się i basta! Niepokój ogarnia już naszego zucha, cmoka i uderza batem kłapoucha. Pomagają zuchy, ale trudna rada. Sala się ze śmiechu trzęsie i pokłada. Aż Wickowi pomysł do głowy zaświta, zachodzi od tyłu i za ogon chwyta. Szarpnął z całej siły, osioł jak nie skoczy w drzwi otwarte, wpada, znika w mrokach nocy. A wśród gości śmiech i uciecha panuje, aż krzyczą, w ręce klaszczą. Wacek się raduje. I miał czego, bo zaraz tego wieczora obwołano go z osłem za pierwszego aktora. A nazajutrz gromada cała sporo czasu szukała ośła-aktora, co uciekł do lasu.

*Barbara Dorajczykówna*

*Na obrazku u góry szóstka pod kierunkiem wodza śpiewa piękną piosenkę „Wesoło i śmiało“, u dołu zuchy z drugiej szóstki przyglądają się przedstawieniu.*

## KOMUNIKAT ZUCHOWY

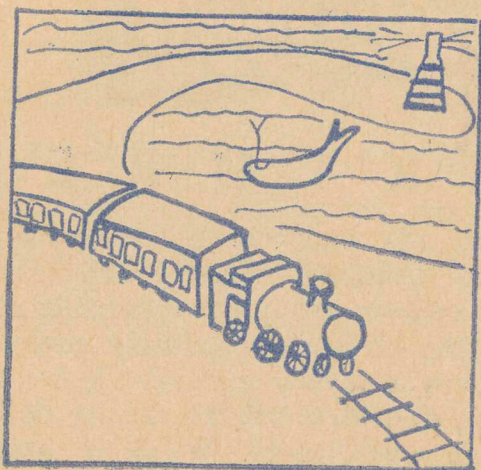
Gromada koedukacyjna „Bożęta“ w Sulejówku pod W-wą Szkoła miejska, pragnie zapoznać się z inną gromadą zuchową. Zuchy które zechcą zaznajomić się z Bożętami, niech napiszą pod powyższym adresem.



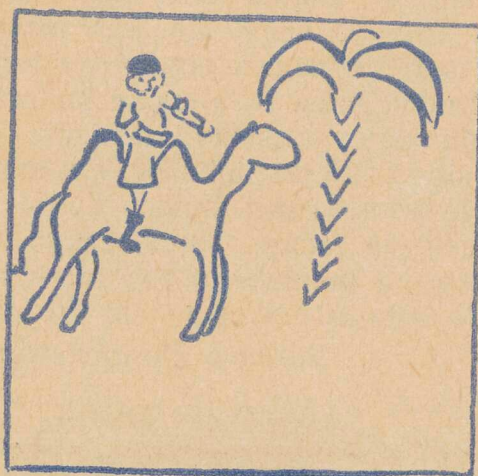
# TU PISZĄ DZIELNE ZUCHY

warszawskich gromad przy 23 i 27 WDH

## AFRYKAŃSKIE PRZEDSTAWIENIE

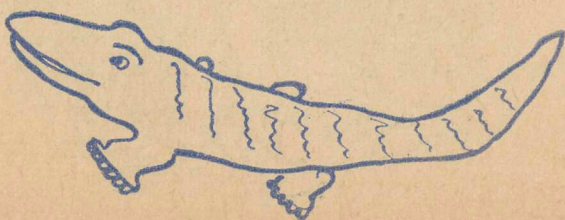


Chłopcy zdecydowali się od razu. Już następnego dnia płynęli do Afryki. Na okręcie zuchy urządzały wiele przedstawień.



brały udział i zwierzęta, a które było sfilmowane. W kilka miesięcy później nasi aktorzy oglądali swe przedstawienie w kinie w Polsce.

*Zuch Michalski*



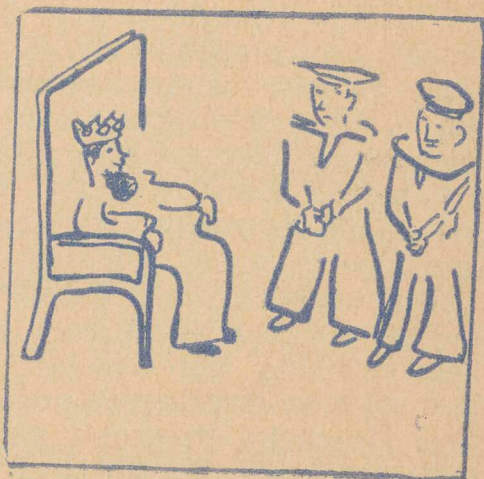
Do Gdyni przyjechała szóstka aktorów, która chciała tu urządzać przedstawienia. Pewnego dnia, jeden z nich, Jurek otrzymał list.

*Afryka*

*Kochani chłopcy!*

*Zapraszam was do siebie na całe lato. Przyjeżdżajcie jak najszybciej!*

*Wuj Stanisław*



Chłopcy szczęśliwie dojechali do Afryki. Na wielbłądach jechali w kraj. Widzieli nad rzekami ogromne, straszne krokodyle.

Kiedy przyjechali, dzielni aktorzy wraz z dziećmi murzyńskimi zrobili wielkie przedstawienie w którym



## JAK ZUCHY PRZEDSTAWIENIE ZROBIŁY

— No więc dobrze, robimy przedstawienie — zawołał Jurek.

— A co mamy przynieść? — spytał Kazik.

— Zaraz wam wszystko powiem. Ty przyniesiesz okulary, ty pożyczysz od siostry czerwoną czapkę, Antek wystara się o skórę wilka, a Olek o fuzję i koszyczek.

Do drugiego przedstawienia potrzebne nam są buty czerwone wysokie, a ty Jurek nauczysz się miauczeć.

W tej chwili na salę wszedł drużynowy i zapytał

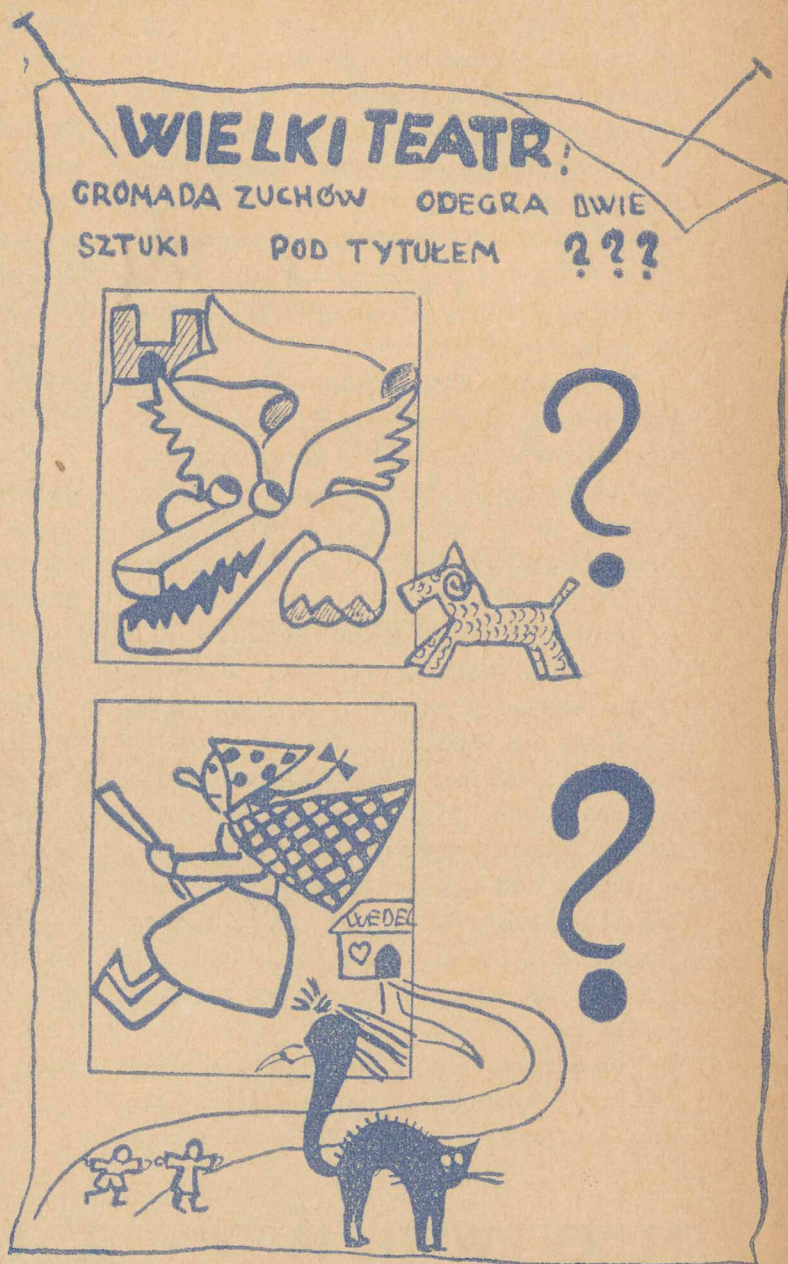
— Co macie zamiar przygotować na pokaz drużyny?

Chłopcy otoczyli go i zaczęli się przekrzykiwać. — Ja mam się nauczyć miauczeć, a ja będę wilkiem, a ja przyniosę czerwoną czapkę!

— A — rzekł drużynowy — to już wiem! Będziecie grać...

No, co? Zgadnijcie zuchy

Przez sześć numerów będą w tym dziale dawane najrozmaitsze zagadki. Zuch, który nadeszle najlepsze odpowiedzi, dostanie w nagrodę książkę Makuszyńskiego „O smoku wawelskim“



## GUCIO CZARODZIEJEM

— Ugotuję wam jajko w zimnej wodzie — rzekł Gucio. — Ażebyście nie myśleli że mam jajko już ugotowane, dajcie mi swoje a także garnuszek zimnej wody

Zuchy przyniosły żądane rzeczy, sami włożyli jajko do garnuszka i nalali wody. Gucio wziął garnuszek, odwrócił się od zuchów i poniosł go na stół. Ledwie postawił, a już

woda w garnku poczęła się burzyć i szumieć, słowem, gotować sama z siebie. Patrzyły zuchy zdziwione, a Gucio po chwili wyjął łyżką jajo i podał je zuchom. Tak. Było gorące i ugotowane

A cała tajemnica była w tym, że Gucio miał kawałeczek niegaszonego wapna, który zręcznie wrzucił do garnuszka.



# PISZA DO MNIE ZUCHY

Zuchy z Kowla. Dziękuję Wam serdecznie za zaproszenie na Wasze święto zuchowe. Niestety, przyjechać nie mogłem, napiszcie mi jak się Wam udało.

**Duchy Starego Grabu.** Witam Was, nowych znajomków i cieszę się bardzo, że się Wam moje zagadki podobają. Bardzo jestem rad żeście się tak od razu na tej mapie poznali, widać, dobrze już znacie geografię Polski!

**Przebiegły Lis i Silny Dąb z Niepołomic.** A to awantura była z tym listem! Bardzo się śmiałem kiedy zobaczyłem ślady bójk. Tak, widzę że Wasze podarki były naprawdę dowcipne, aż „uszy i brzuchy pękały“ Myślę, że zarobiliście 40 zł. Zgadłem?

**Ucieszne Ludki z Zamościa.** Pozdrwiam Was i witam serdecznie. Cieszę się, że tak lubicie pisemko i że zagadki już się Wam nie wydają za trudne. Rozwiązaliście je dobrze. Pozdrówcie w moim imieniu Druha Wodza i podziękujcie Mu za tak dobre życzenia.

**Leśne Ludki z Orzecha.** Bardzo pięknie obchodziliście dzień Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Najładniej było to, żeście tak to wszystko same i wspólnie zrobiły.

**Słoneczne Promyki z Niepołomic.** Druhá Komendantka napewno była bardzo zadowolona z wizyty u Was i na-

pewno wydałyście się jej bardzo dzielnymi zuchami.

**Włodek Gniewoszewski z Łodzi.** Prawda, że to jednak nie jest tak bardzo trudno zabrać się do napisania listu? Ja tak bardzo lubię kiedy zuchy do mnie piszą. A co dopiero kiedy mnie do swej gromady przyjmą! Zaraz sobie przypiąłem odznakę którą mi przysłałeś (ładnie zrobiona) no i oczywiście stawiałem się na zbiórkę punktualnie, groziłeś mi przecież rozstrzelaniem! A czy widziałeś mnie?

**Romek Frycze z Kmicicowych Chłopaków z Łodzi.** Wyobrażam sobie jak to musiało być uroczyście i wzruszająco słuchać opowiadania Pana Weterana o prawdziwych bitwach i prawdziwych powstańcach. Wszystkie zuchy mogą Wam tego pozazdrościć.

**Bożęta z Sulejówka.** Witam Was serdecznie, moich nowych czytelników. Owszem, w „Zuchu“ jest kącik gromadzki, piszcie dla niego, wydrukujemy Wam. Już nieraz w poprzednich numerach pisały zuchy kronikę, opowiadania.

**Spizarnia Gromady.** List twój (opis opłatka), będzie wydrukowany w następnym numerze „Zucha“ Rozwiązania zaliczyłem Ci. Jesteś bardzo dzielnym chłopcem.

Czuj Zuchy  
Leśny Duszek

# NOWINY ZUCHOWE

**Wojna śniegowa Zuchów Żoliborza.**

Bardzo wesoło było w niedzielę 20 lutego u zuchów Żoliborza. 5 gromad wyruszyło na wielką wojnę śniegową do lasku na Zdobyczy Robotniczej. Według instrukcji podanych w listach gromady odnalazły swe odznaki i podzieliły się na dwie partie Białych i Czerwonych. Gwizd syreny i dym ogniska były sygnałem do rozpoczęcia działań wojennych. Biali obsadzili twierdzę śniegową — czerwoni okrążając z daleka ruszyli do ataku. Wywiązał się zażarty bój, kule

śniegowe padały jak grad, rażąc wrogów i przyjaciół potem nastąpił ręczny bój. Niestety Biali musieli ustąpić przeważającej sile i lepszej strategii Czerwonych, którzy z głośnym okrzykiem triumfu opanowali fortecę. Zato dalszy przebieg zabawy przyniósł triumf Białym w zawodach w szukaniu chorągiewek ukrytych w lesie — odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad Czerwonymi. Wszyscy więc byli zadowoleni. Wspólna kanonada połączyła obie strony walczące i zakończyła wyprawę. St. Müllerowa

6



# Zgaduj zgadula

## Figielki

I

Co to za miasto w Wielkopolsce,  
które usiadło w samym środku ty-  
godnia?

II

Co jest dłuższe, wiosna czy zima?

III

Ile ziarenek grochu wejdzie do li-  
tra?

## Zgadywanka

Kiedy jestem w człowieku,  
Ożywiam ciało,  
A kiedym z żelaza,  
Grzeję jak przystało.

## Łamigłówka

Nie ma mnie w kościele,  
A jestem w ołtarzu.  
Nie ma mnie w zeszyście,  
Jestem w kałamarzu.  
Nie znajdziesz mnie w ścianie  
Choć jestem w obroku.  
Nie ma mnie w miesiącu,  
Ale jestem w roku.

## Rebus

TA 3K ZY

## Zagadka

Chodzę tu, chodzę tam,  
Wszystkie kąty dobrze znam.

Rozwiązania należy nadsyłać do 1-go  
kwietnia.

## Rozwiązanie zagaduli z Nr. 9

**Figielek:** ski. **Zgadywanka:** ren.  
**Składanka:** pingwin. **Męczysłówka:** na  
biegunach. **Rebus:** sanki.

Rozwiązania nadesłali Heniek Wind-  
bek, Ucieszne Ludki, Bożęta, Śpizarnia  
Gromady, Gromada Przepiórek, Gromada  
Orląt, Marta Wenzłówna, Krasnoludki z  
Włodzimierza, Słoneczne Promyki z Niep.  
i Gromada Lokatorów Leśnych.

Nagrodę wylosowały „Orląta“ z Płu-  
skowęsk, Pomorze.

Zuchy z Niepołomic urządziły, wspólnie z harcerkami, niezmiernie uroczysty Oplątek, na który przybyli bardzo liczni goście. Zuchy popisywały się scenką „Zuchy u żłóbka“, w której składały Dzieciątku dary, zabawki zrobione przez siebie.

**Zuchy z Kochłowic (Śląsk).**

Kochłowicka gromada *Wyjących Wilków* miała w tych dniach swój wielki dzień. „Krań Pracy“ hufca nowowiejskiego był obecny na jej wielkiej awanturze zuchowej. Zuchy dowiedziały się, że stróż-

ce szkoły ktoś ukradł z okna fasole, groch i śliwki. Nikt nie chciał, aby kiedyś gromadę winiono o tak brzydki czyn. Tak się to jakoś stało, że kradzież miała miejsce w czasie zbiórki. Dlatego też pewnie złodziej w pośpiechu zgubił trochę fasoli i grochu. Zgubił też śliwkę, ale po niej znaleziono tylko pestkę. Pewnie dziecko jakieś zjadło śliwkę, wyrzucając pestkę. Po długim czasie znaleziono na drugim końcu miejscowości w kamieniołomach paczkę z grochem, fasolą i śliwkami. Śliwki dostały się w nagrodę zuchom.



Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Dwutygodnik zuchów, ukazuje się rocznie 18 numerów 10 i 25 każdego miesiąca z wyjątkiem wakacji. Redakcja i administracja Lwów, ul. Kurkowa 3. Godziny urzędowe we wtorki i piątki od 6 do 7.  
**Konto P. K. O. Nr. 507.700.**

# ZUCH

pod redakcją  
Dr Wandy Piskorskiej-  
Frantzowej

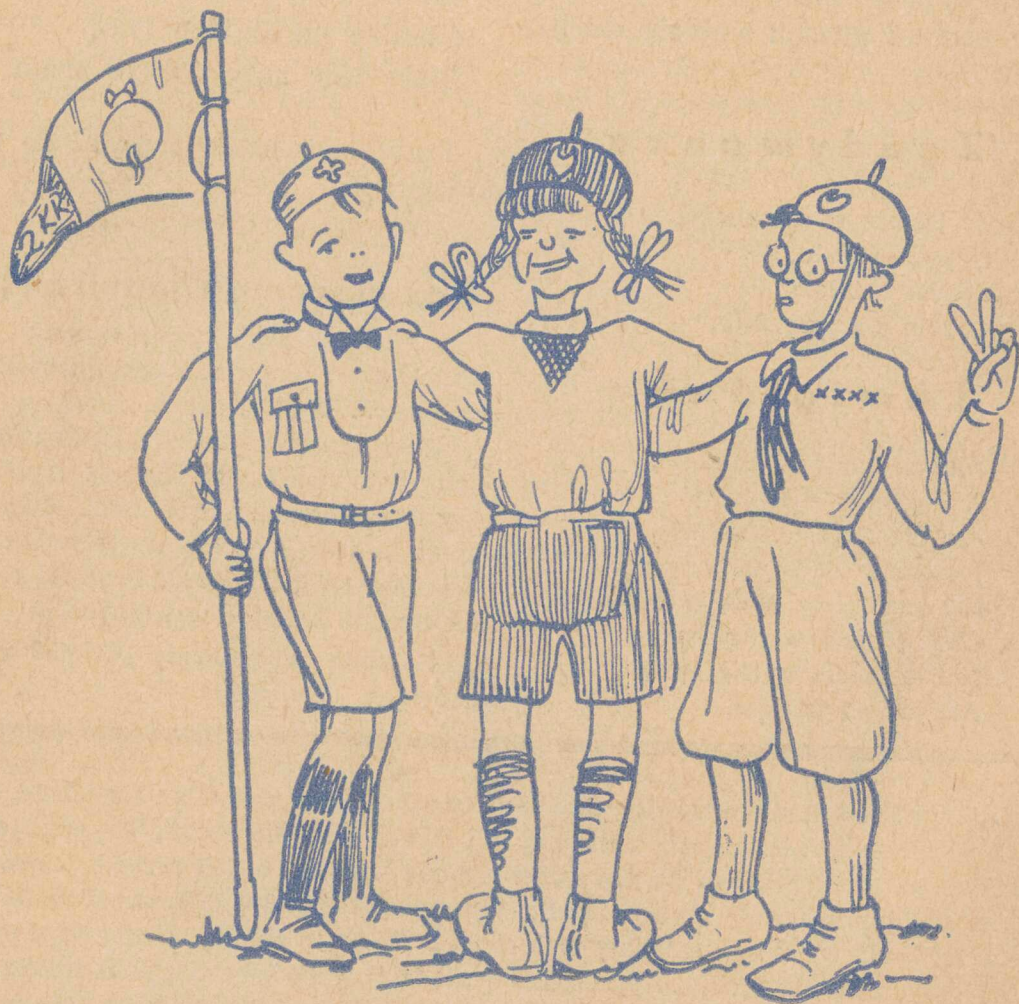
**Prenumerata:** miesięcz. kwart. rocznie  
1 egzemp. zł 0·30 0·85 2·30  
6 egzemp. zł 1·45 4·30 12·90  
12 egzemp. zł 2·40 7·20 21·90  
24 egzemp. zł 4·32 12·90 38·50  
za każdy  
następny zł 0·18 0·54 1·60  
Numer pojedynczy kosztuje  
**15 groszy**

**Nr 11**

**10 marca 1938 r.**

**Rok V**

## KONKURS NA SPOSTRZEGAWCZOŚĆ



Jakie błędy zauważyliście na tym obrazku?

Wydawca Z O Lwowskiego ZHP

Redaktor odpowiedzialny Mgr Wiktor Frantz

Drukarnia »Ekonomia« Lwów, Kopernika 18.



archiwum  
harcerskie.pl